

Mirosław Gersdorf

Z problematyki prawnej uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni

Palestra 7/7-8(67-68), 26-35

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z problematyki prawnej uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni

Każdy nowy akt prawny nie przeorany jeszcze dostatecznie przez doświadczenia praktyki, orzecznictwo i doktrynę musi powodować szereg trudności interpretacyjnych. Dotyczy to w szczególności aktów o charakterze kompleksowym, obejmujących poważną sferę stosunków społeczno-ekonomicznych. Takim właśnie aktem jest ustawa o spółdzielniach i ich związkach, której normy nie tylko że działają w szerokim podmiotowym i przedmiotowym zakresie, ale mają nadto złożony charakter, zahaczając niejednokrotnie o różne dyscypliny prawne i liczne przepisy związkowe.

Trudności te powiększa jeszcze okoliczność, że nauka prawa minimalnie interesowała się zarówno w okresie międzywojennym, jak i powojennym dziedziną prawa spółdzielczego, awizując jedynie lub co najwyżej wyjaśniając fragmentarycznie problematykę podstawowych instytucji tego prawa. A trzeba podkreślić, że szereg podnoszonych obecnie kwestii spornych nie wynika bynajmniej ze sformułowań nowej ustawy, lecz dotyczy właśnie tej podstawowej, zasadniczej problematyki, tkwiącej również w dawnych przepisach. Można by zaryzykować twierdzenie, że nowa ustawa bynajmniej nie zrodziła większości z wysuwanych dziś zagadnień, lecz jedynie dała sposobność do ich przypomnienia czy ujawnienia. Przy okazji bowiem zaznajamiania się z normami nowego prawa spółdzielczego i ich analizowania zwrócono w ogóle na nie większą uwagę, odkrywając szereg problemów pozornie tylko nowych.

To zwiększenie się zainteresowania prawem spółdzielczym z okazji jego kodyfikacji pozwala optymistycznie mniemać, że rozszerzy się znacznie krąg jego badaczy, co z kolei doprowadzi do wyczerpującego opracowania przynajmniej zasadniczych instytucji tego prawa. Do takich zaś instytucji należy niechybnie instytucja uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni. W ramach tej instytucji występuje szereg węzłowych dla prawa spółdzielczego zagadnień, których takie czy inne rozwiązanie wpływa z kolei na rozstrzygnięcie kwestii dalszych, od nich pochodnych.

W ramach niniejszego artykułu pragnę zająć stanowisko tylko w stosunku do kilku spornych problemów, mających szczególne znaczenie dla praktyki.

I. Kompetencje walnego zgromadzenia

Pierwszym spornym problemem, od którego należy zacząć rozważania, jest problem kompetencji walnego zgromadzenia. Ustawa z 16 lutego 1961 roku o spółdzielniach i ich związkach, zwana dalej „ustawą”, przyjmuje dotychczasowy tradycyjny podział ustawowych organów spółdzielni na walne zgromadzenie, radę i zarząd.

Powszechnie określa się walne zgromadzenie jako organ uchwałodawczy, radę jako organ wewnętrznej kontroli, a zarząd jako organ zarządzający, wykonawczy.

Należy jednak pamiętać, że wyżej wskazane funkcje poszczególnych organów spółdzielni nie są ich jedynymi funkcjami, lecz tylko podstawowymi i szczególnie dla nich charakterystycznymi.

W szczególności walne zgromadzenie sprawuje także funkcje nadzoru i kontroli (np. rozpatrywanie sprawozdań rady, odwołań od jej decyzji, zatwierdzanie sprawozdań rocznych), a także jest — w najogólniejszym tego słowa znaczeniu — organem zarządzającym (podział nadwyżki bilansowej, zbycie lub nabycie przedsiębiorstwa, zbycie nieruchomości).¹

W myśl art. 32 omawianej ustawy walne zgromadzenie jest najwyższym organem spółdzielni. Powyższego stwierdzenia nie było w dawnej ustawie.² Niemniej jednak również w świetle poprzednio obowiązujących przepisów walne zgromadzenie miało niechybnie ten charakter, skoro przepisy te — podobnie jak i obecne — podkreślały, że prawa przysługujące ogółowi członków w sprawach spółdzielni wykonują w drodze uchwał obecni na walnym zgromadzeniu członkowie. Nowa ustawa rozszerza tylko zakres tych praw, przewidując m. in., że zarówno zbycie przedsiębiorstwa spółdzielni, jak i połączenie spółdzielni z inną może nastąpić tylko i wyłącznie w drodze uchwał walnych zgromadzeń (w świetle poprzednio obowiązującego ustawodawstwa mogła o tym zadecydować także uchwała b. Centralnego Związku Spółdzielczego)

Artykuł 34 ustawy wymienia sprawy należące do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia. Wskazuje on więc na kompetencje walnego zgromadzenia, które nie mogą być przekazane innym organom, a bynajmniej nie ogranicza jego roli tylko do tych kompetencji. Już bowiem z charakteru walnego zgromadzenia jako najwyższego organu spółdzielni wynika m. zdaniem jego prawo do podejmowania uchwał także w innych sprawach.

Stanowisko to potwierdza również art. 36 § 2 ustawy, który uprawnia wskazane w nich organy i osoby do żądania zamieszczenia na porządku obrad określonych przez nich spraw spółdzielni. Stąd też walne zgromadzenie może w sporadycznych wypadkach podejmować uchwały w sprawach należących w zasadzie do kompetencji zarządu lub rady. Należy tu wreszcie podkreślić, że ustawa w art. 7 § 1 przewiduje możliwość ograniczenia uprawnień zarządu uchwałami walnych zgromadzeń, co również daje podstawy do rozszerzenia funkcji walnego zgromadzenia ponad ich konieczny zakres ustawowy³.

Przyjęcie takiej tezy nie jest równoznaczne z aprobowaniem stałego ingerowania walnego zgromadzenia w sprawy związane z bieżącym kierowaniem działalnością spółdzielni. Przekreślałoby to bowiem rolę i znaczenie innych organów spółdzielni i byłoby sprzeczne z zasadami prawidłowej organizacji. Właściwe ramy działalności walnego zgromadzenia determinować będzie charakter działalności danej spółdzielni, skład liczbowy członków, stopień ekonomicznego powiązania ich ze spółdzielnią itp. W żadnym jednak razie nie można zubożyć roli walnego zgromadzenia przez ograniczenie jego funkcji do koniecznych jego ustawo-

¹ Bliżej kwestię tę omawiam w artykule pt.: Sytuacja prawna członków zarządu spółdzielni, PUG 1962 r., nr 3. Patrz również J. Drozdowicz: Zagadnienia organizacyjne ruchu spółdzielczego w Polsce, ZWS 1960 r., s. 42.

² Zwraca na to uwagę R. Bierzanek w artykule pt.: Kilka uwag o nowym prawie spółdzielczości, „Trybuna Spółdzielcza” 1961 r., nr 9.

³ Podobne stanowisko zajmują R. Bierzanek: Zarys prawa spółdzielczego, Łódź 1948 r., s. 98 oraz W. Siedlecki: Prawo spółdzielcze, Poznań 1953 r., s. 53. Odmienny pogląd wyraża M. Piekarski w artykule pt. „Kontrola uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni”, „Nowe Prawo” 1962 r., nr 10.

wych kompetencji. Stawiałoby to ogół członków w charakterze biernego obserwatora działalności zarządu, obserwatora upoważnionego do oceny tej działalności tylko *post factum* w drodze udzielenia lub nieudzielenia zarządowi absolutorium. Uniemożliwiałoby to postulowany rozwój aktywności samorządu spółdzielczego.⁴

II. Charakter prawny uchwał walnego zgromadzenia

Po omówieniu zagadnienia zakresu kompetencji walnego zgromadzenia należy z kolei rozważyć kwestię charakteru decyzji walnego zgromadzenia w sprawach spółdzielni.

Walne zgromadzenie decyzje te, będące wyrazem woli ogółu członków, podejmuje w formie uchwał. Charakter prawny tych uchwał nie jest w naszej doktrynie dostatecznie wyjaśniony. Zdaniem Wróblewskiego, uchwał walnego zgromadzenia w ogóle „nie można uważać za czynność prawną w rozumieniu prawa prywatnego”.⁵ A. Wolter uważa, że uchwały te są szczególnym rodzajem czynności prawnych, jeśli zmierzają do wywołania skutków cywilnoprawnych.⁶ Wreszcie Piekarski przypisuje ten prawny charakter wszystkim uchwałam.⁷ Twierdzi on, że „walne zgromadzenie jest organem spółdzielni, jeśli więc wyraża wolę, to jest to w mocy art. 37 p.o.p.c. wola spółdzielni jako osoby prawa cywilnego”. Jednakże art. 37 nie przesądza o tym, żeby wszelkie decyzje organów osoby prawnej były oświadczeniami woli w rozumieniu p.o.p.c. (także nie wszystkie wyrazy woli osoby fizycznej mają ten prawny charakter). Analiza zaś poszczególnych uchwał walnego zgromadzenia wskazuje wyraźnie na różnorodny ich prawny charakter, i to nawet w dziedzinie kompetencji walnego zgromadzenia należących do wyłącznej jego właściwości.

Ze względu na rodzaj spraw objętych tymi uchwałami można je podzielić na dwie podstawowe grupy:

- 1) uchwały, przez które walne zgromadzenie realizuje swoje funkcje ogólnego zarządu sprawami spółdzielni,
- 2) uchwały dotyczące praw i obowiązków objętych stosunkiem członkostwa.

Do uchwał zaliczonych do I grupy należeć będą uchwały typu czysto organizacyjnego, a więc uchwały zawierające apele, wezwania do czynów społecznych, krytyczne oceny, dalej uchwały zawierające wytyczne ogólne lub mieszczące się w ramach określonej problematyki gospodarczej czy społeczno-wychowawczej, wreszcie uchwały zobowiązujące zarząd do dokonania określonych czynności prawnych, jak np. uchwała w sprawie zbycia zakładu, obciążenia nieruchomości, rozszerzenia punktów usługowych, zawarcia umowy dostawy itp.

Wydaje się, że żadnej z wyżej przytoczonych uchwał nie można traktować jako czynności prawnej w rozumieniu p.o.p.c. Niewątpliwie, nie mają tego charakteru uchwały zawierające apele, wezwania czy ogólne wytyczne. Nie mają również tego charakteru uchwały warunkujące ważność dokonania przez zarząd określonej czynności prawnej (np. zbycia zakładu spółdzielni). Takie bowiem uchwały są koniecznym składnikiem złożonego zdarzenia prawnego w za-

⁴ Patrz Tezy o kierunkach pracy samorządu o spółdzielniach, „Monitor Spółdzielczy” 1962 r. Nr 9—10. Patrz również Z. Staros, S. Szczepański: Wzrost aktywności samorządu spółdzielczego, „Trybuna Spółdzielcza” 1963 r., nr 1.

⁵ Patrz S. Wróblewski: Ustawa o spółdzielniach, Kraków 1921 r., s. 79.

⁶ Patrz A. Wolter: Prawo cywilne — Zarys części ogólnej, Warszawa 1963 r., s. 210.

⁷ Patrz M. Piekarski, op. cit., „Nowe Prawo” 1962, nr 10, s. 1295.

kresie prawa cywilnego (uchwała walnego zgromadzenia łącznie z umową zawartą przez zarząd), rodzącego stosunek prawny między spółdzielnią a osobą trzecią.

Więcej wątpliwości mogą już wzbudzić w omawianej materii uchwały nakazujące lub zalecające zarządowi dokonanie określonych czynności prawnych. Można by je uznać za czynności prawne tylko wówczas, gdyby się zajęło stanowisko, że ta instytucja prawa cywilnego występuje także w stosunkach między organami osoby prawnej.

Wydaje się jednak, że o czynności prawnej w rozumowaniu p.o.p.c. można mówić tylko wówczas, gdy się ma do czynienia z oświadczeniem woli jednej osoby (fizycznej lub prawnej), którego adresatem jest inna równorzędna osoba i które samo lub w powiązaniu z innymi zdarzeniami wywołuje powstanie, zmianę lub ustanie stosunku prawnego między tymi osobami.

Przeciwko traktowaniu poleceń, skierowanych przez organ osoby prawnej do podporządkowanemu mu hierarchicznie organu tej samej osoby prawnej, za czynności prawne przemawia również okoliczność, że polecenia takie w niczym nie zmieniają istniejącego stosunku między tymi organami, są zaś jedynie przejawem jego realizacji, a nadto że niewykonanie poleceń przez organ podporządkowany pociąga za sobą w zasadzie tylko odpowiedzialność organizacyjną. Może ono wprawdzie wywołać również odpowiedzialność cywilną (majątkową), ale już z innej podstawy prawnej i na skutek innych okoliczności (zarząd będzie odpowiadać wobec spółdzielni majątkowo nie z tytułu niewykonania uchwały, lecz z tytułu ew. strat, które wskutek tego spółdzielnia poniosła). Temu rozumowaniu nie przeciwstawia się okoliczność, że podstawę prawną stosunków między organami spółdzielni stanowi statut spółdzielni. Jeśliby nawet uznać statut za *sensu stricto* umowę (a nie za *sui generis* akt prawny — *Gesamtact*), to nie oznacza to jeszcze, by wyrazy woli organów spółdzielni, skierowane do innych podległych im organów (np. do komitetów członkowskich), miały charakter czynności prawnych. Przecież polecenie służbowe nie ma tego charakteru także wtedy, gdy jego podstawę prawną stanowi umowa o pracę.

Trzeba wreszcie dodać, że wyjaśnianie instytucji prawa spółdzielczego za pomocą jedynie konstrukcji cywilistycznych nie może dać pełnych rozwiązań ze względu na występowanie w tym prawie elementów nie tylko cywilnoprawnych.

Od wyżej omówionych uchwał różnią się w sposób zasadniczy uchwały zaliczone do II grupy, a więc uchwały dotyczące praw i obowiązków objętych stosunkiem członkostwa. W sprawach wynikających wprost ze stosunku członkostwa (a o takie tu tylko chodzi), to znaczy w sprawach dotyczących praw i obowiązków członków spółdzielni określonych statutem, a więc powstających z mocy samego przystąpienia do spółdzielni, składających się na konieczną treść członkostwa i dotyczących w sposób jednakowy wszystkich członków spółdzielni — walne zgromadzenie jest upoważnione podejmować uchwały, w wyniku których następuje powstanie, zmiana lub ustanie stosunku prawnego między członkiem a spółdzielnią. Do takich uchwał należeć będzie przyjęcie czy wykluczenie członka.

Z wyżej przytoczonych względów za czynności prawne można by m. zd. uznać tylko te właśnie uchwały, chyba że stojąc na gruncie swoistości prawa spółdzielczego oraz podzielaając cytowane wyżej stanowisko Wróblewskiego przyjęłoby się za trafny pogląd, że również i w tym wypadku chodzi nie o czynność prawną *sensu stricto*, lecz o *sui generis* zdarzenie prawne.

III. Moc wiążąca uchwały walnego zgromadzenia

Jak podkreślono wyżej, tylko te uchwały walnego zgromadzenia, które dotyczą spraw wynikających wprost ze stosunku członkostwa, kształtują bezpośrednio ten stosunek. Tego charakteru nie mają natomiast uchwały dotyczące indywidualnych praw podmiotowych członków wychodzących poza konieczną treść stosunku członkostwa.⁸ W tej bowiem sferze członek jest w pozycji osoby trzeciej, o której prawach i obowiązkach walne zgromadzenie nie jest władne wiązać rozstrzygać.

Przepis ustawy stanowiący, że uchwały walnego zgromadzenia obowiązują wszystkich członków, dotyczy tylko tych uchwał, które odnoszą się do spraw członków jako takich, a więc spraw dotyczących stosunków spółdzielni na zewnątrz z osobami trzecimi oraz stosunków wewnątrzspółdzielczych (wynikających wprost z członkostwa) Taka interpretacja ustawy jest, jak dotychczas, bezsporna.⁹

Znajduje ona ostatnio wyraz w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1962 roku w sprawie 4 CR 497/61, opublikowanym w OSPiKA z 1962 r., z. 10, poz. 271 c. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy podkreślił, że jeśli walne zgromadzenie podejmie uchwałę w sprawie wykraczającej poza stosunki prawne wynikające wprost (bezpośrednio) z członkostwa, to uchwała ta nie obowiązuje jako czynność prawna członków spółdzielni, gdyż nie dotyczy stosunków składających się na konieczną treść członkostwa. Sąd Najwyższy uznał jednak, że walne zgromadzenie nie jest w ogóle uprawnione do podejmowania uchwał w takich sprawach, że uchwały tego rodzaju wykraczają poza kompetencję walnego zgromadzenia, w razie więc ich zaskarżenia podlegają uznaniu za nieważne.

Pogląd Sądu Najwyższego co do nieważności takiej uchwały należy uznać za dyskusyjny. Słusznie Sąd Najwyższy podkreślił w swoim uzasadnieniu, że walne zgromadzenie nie jest uprawnione do składania na zewnątrz wobec osób trzecich oświadczeń woli w imieniu spółdzielni i że wobec tego w zakresie wychodzącym poza sferę wewnątrzspółdzielczą „oświadczenie woli jako przejaw woli zachowania się strony w sporze nie wiąże członków spółdzielni”. Nietrafnie jednak m. zd. Sąd Najwyższy wyciągnął z tego wniosek, że „walne zgromadzenie powołane jest do podejmowania uchwał jedynie w sprawach wewnątrzspółdzielczych”. Okoliczność, że do składania oświadczenia woli na zewnątrz jest uprawniony zarząd, może dowodzić jedynie tego, że dana uchwała nie ma charakteru czynności prawnej w stosunku między członkiem a spółdzielnią, natomiast nie świadczy jeszcze o jej nieważności. Żaden bowiem przepis nie stanowi, że uchwały walnego zgromadzenia są czynnościami prawnymi, wręcz przeciwnie — analiza obowiązujących przepisów prawa spółdzielczego i praktyka wskazują na to, że większość uchwał charakteru tego nie ma. Żaden też przepis nie stanowi o ogranicze-

⁸ Jako przykłady praw i obowiązków wynikających wprost ze stosunku członkostwa i stanowiących jego konieczny składnik można podać: prawo i obowiązek pracy w spółdzielniach pracy, prawo do uzyskania spółdzielczego prawa do lokalu w spółdzielniach budownictwa mieszkaniowego, prawo do udziału w części nadwyżki bilansowej we wszystkich typach spółdzielni, prawo do zwrotu wkładu na warunkach określonych w statucie itd.

⁹ Patrz M. Gersdorf: Droga sądowa w sprawach ze spółdzielczego stosunku członkostwa na tle nowego prawa spółdzielczego, „Nowe Prawo” 1962 r., nr 2; M. Gersdorf, I. Ignatowicz: Ustawa o spółdzielniach i ich związkach, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1962 r., s. 65 i n.; M. Piekarski, op. cit. Patrz także orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie I C 2547/32 (OSP z 1934 r., poz. 48).

niu kompetencji walnego zgromadzenia do podejmowania uchwał tylko w sprawach wewnątrzspółdzielczych ze stosunku członkostwa.

W rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy sprawie chodziło o uchwałę walnego zgromadzenia spółdzielni budowlano-mieszkaniowej (tzw. własnościowej), ustalającą zasady rozliczenia kosztów budowy w stosunku do poszczególnych grup członkowskim, a więc o sprawę o zasadniczym znaczeniu gospodarczym dla spółdzielni. Wydaje się, że zarówno charakter tej spółdzielni, jak i istotna waga sprawy wskazywały na celowość zajęcia stanowiska przez ogół członków. Zresztą § 12 statutu wzorcowego spółdzielni budowlano-mieszkaniowej wyraźnie stanowi, że zasady rozliczenia kosztów budowy (bądź nabycia) na poszczególne lokale uchwała walne zgromadzenie członków, które nadto zatwierdza rozliczenie kosztów budowy. Trudno zatem w ingerencji walnego zgromadzenia w te sprawy dopatrywać się, jak to uczynił Sąd Najwyższy, naruszenia kompetencji zarządu.

Dopuszczenie walnego zgromadzenia do głosu dopiero po dokonaniu przez zarząd podstawowych, szczególnie istotnych dla danego typu spółdzielni, rozliczeń, a więc już po nastąpieniu nieodwracalnych faktów — wysuwałoby wolę zarządu ponad wolę walnego zgromadzenia.

Reasumując, nie wydaje się pod żadnym względem trafne czynienie znaku równania między mocą obowiązującą uchwały walnego zgromadzenia w stosunku do członka, którego praw podmiotowych ona dotyczy, a jej ważnością. Są to dwie różne sprawy. Na przykład uchwała o zbyciu nieruchomości osobie trzeciej nie wiąże tej osoby, a przecież nie jest przez to nieważna.

Uznanie za ważną uchwałę dotyczącą spraw cywilnomajątkowych między spółdzielnią a osobą trzecią (przez osobę trzecią rozumieć należy także członka w zakresie spraw wychodzących poza konieczną treść członkostwa) nie jest też równoznaczne, jak to przyjmuje Sąd Najwyższy, z przyznaniem walnemu zgromadzeniu praw „rozstrzygnięcia sporów w sprawach majątkowych”. Walne zgromadzenie podejmując taką uchwałę w sprawie nie objętej stosunkiem członkostwa nie rozstrzyga bynajmniej żadnego „sporu” między spółdzielnią a osobą trzecią ani też nie kształtuje wprost jakiegokolwiek stosunku prawnego między członkiem a spółdzielnią. Wyraża ono tylko wolę, jak to już podkreśliłem w rozdziale I niniejszego artykułu, by stosunek ten ukształtował się między stronami w sposób określony uchwałą. Uchwała taka stanowi przeto, zależnie od jej treści, nakaz lub zalecenie dla zarządu dokonania pewnych czynności.

Zagadnienie, czy i jak dalece uchwała taka wiąże zarząd, wymaga odrębnego omówienia. Wypada tu tylko zaznaczyć, że Sąd Najwyższy, podkreślając niejednokrotnie podporządkowanie zarządu woli walnego zgromadzenia wyrażonej w uchwale, wskazuje jednocześnie na obowiązek zarządu doprowadzenia do uchylenia uchwały sprzecznej z prawem lub statutem.¹⁰

IV. Tryb sądowy uchylania uchwał walnego zgromadzenia

Ustawa o spółdzielniach i ich związkach przewiduje dwa tryby uchylenia uchwał walnych zgromadzeń: sądowy (art. 38) i „związkowy” (art. 39). Cel, jaki przyświeca wprowadzeniu tych dwu trybów — to zagwarantowanie pełnej ochrony za-

¹⁰ Por. orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach 2 CR 839/55 i 4 CR 392/60. Patrz również M. Gersdorf, I. Ignatowicz: Ustawa o spółdzielniach i ich związkach, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1962, s. 89 i 93.

równie interesów poszczególnych członków spółdzielni, jak i interesów ogólnospółdzielczych.

Kontrola sądowa dotyczy sfery interesów członków spółdzielni. Ma ona zastosowanie wówczas, gdy zostały naruszone prawa członka.

Przepisy art. 38 zostały już obszernie omówione w kilku publikacjach.¹¹ Zatrzymam się tu, zgodnie z podkreślonym na wstępie założeniem, nad kwestiami, które w świetle tych publikacji okazały się sporne bądź też nie były jeszcze bliżej wyjaśnione.

Zasadniczym problemem spornym stała się kwestia, czy uchwała walnego zgromadzenia może być uchylona tylko wówczas, gdy jej treść narusza przepisy prawa, czy też także wtedy, gdy została ona nieprawidłowo podjęta. M. zdaniem podstawę uchylenia uchwały może stanowić także naruszenie przepisów regulujących sposób zwoływania i odbywania walnych zgromadzeń, ale tylko wtedy, gdy zostanie ustalone, że uchybienia w tym zakresie powstałe miały lub mogły mieć wpływ na treść uchwały. W takim bowiem wypadku nie można w ogóle ocenić, czy uchwała jest zgodna z prawem. Nie wiadomo bowiem, jaka byłaby treść uchwały, gdyby tych uchybień nie było.

Pogląd taki jest zresztą zgodny z wieloletnim orzecznictwem sądowym, które nigdy nie wyrażało wątpliwości co do możliwości uchylenia uchwały walnego zgromadzenia na skutek nieprawidłowego jej podjęcia¹² i — co więcej — stażo na stanowisku, że sąd powinien rozpatrywać przede wszystkim to, czy przy podejmowaniu uchwały zostały zachowane przepisy regulujące sposób zwoływania i odbywania walnych zgromadzeń.¹³ Dotychczasowe orzecznictwo przestrzegało jedynie przed unieważnieniem uchwały na podstawie tylko uchybień formalnych, nie mogących mieć wpływu na wynik sprawy.¹⁴

W świetle nowej ustawy orzecznictwo to pozostało nadal w pełni aktualne. Ustawa ta kładzie szczególnie silny nacisk na prawidłowe zwoływanie i odbywanie walnych zgromadzeń. Przepisy ustawy poświęcone tej materii (art. 21 § 4, 27 § 2) mają na celu stworzenie takich warunków do podejmowania uchwał walnego zgromadzenia, żeby stanowiły one faktycznie wyraz woli ogółu członków. Naruszenie przeto tych przepisów stanowi naruszenie istotnych praw członkowskich. Zadaniem zaś sądu przy kontroli uchwał walnego zgromadzenia jest właśnie zapewnienie należytej ochrony wszelkich praw członkowskich. Ochrona tych praw wymaga uchylenia przede wszystkim takich uchwał, które nie stanowią wyrazu woli walnego zgromadzenia, a więc uchwał, które nie zapadły w warunkach przewidzianych przez ustawodawcę do wyrażenia tej woli i przeciwdziałających jej zniekształceniu.

Z tych wszystkich przyczyn nie wydaje się trafny pogląd reprezentowany przez dra Piekarskiego,¹⁵ że do uchylenia zaskarżonej uchwały nie wystarczy samo nieprawidłowe jej podjęcie, jeśli tylko uchwała była merytorycznie słuszna. Dr Pie-

¹¹ Patrz M. Gersdorf: Droga sądowa w sprawach ze spółdzielczego stosunku członkostwa na tle nowego prawa spółdzielczego, „Nowe Prawo” 1962 r., nr 2; M. Gersdorf, I. Ignatowicz: Ustawa o spółdzielniach i ich związkach — Komentarz, Warszawa 1962 r., s. 65 i n.; B. Słotwiński: Ustawa o spółdzielniach i ich związkach, Warszawa 1961 r., s. 48 i n.; M. Piekarski: Kontrola uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni, „Nowe Prawo” 1962 r., nr 10.

¹² Patrz np. orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawach 1 CR 946/57 („Nowe Prawo” 1960 r.) i 4 CR 1189/58 (PZS 1958 r., nr 10).

¹³ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie 4 CR 1011/55 (PZS 1956 r., nr 4).

¹⁴ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie 4 CR 251/59 (nie opublikowane).

¹⁵ Patrz M. Piekarski, op. cit., „Nowe Prawo” 1962 r., nr 10.

karski opiera swoje stanowisko na przepisie art. 38 § 2 ustawy. Zdaniem jego artykuł ten stanowi, że „podstawą powództwa może być naruszenie przez uchwałę przepisów prawa”, zacieśnił tę podstawę do wypadków naruszenia przepisów prawa przez samą treść uchwały, a nie przez jej podjęcie. Dr Piekarski doszukuje się przy tym w treści tego przepisu „zacieśnienia” dotychczasowych podstaw powództwa. Artykuł 52 poprzednio obowiązującej ustawy, w istotnej dla omawianego zagadnienia części, brzmiał: „Każdą uchwałę można zaskarżyć z powodu jej niezgodności z prawem lub statutem”.

Z prostego zestawienia obu przepisów wynika więc, że między nową a dawną ustawą nie ma tych różnic, jakie widzi w nich Piekarski.

Wyłącznie gramatyczną interpretację ustawy Piekarski wzmacnia argumentem o rzekomej zbędności uchylania uchwał tylko na skutek nieprawidłowego ich podjęcia. Piekarski mniema, że w razie uchylenia z tych przyczyn uchwały, której treść jest zgodna z prawem, zwołane następnie prawidłowo walne zgromadzenie podjęłoby uchwałę o tej samej treści. Trudno jednak konstruować zasady prawne, opierając się jedynie na domniemaniach, zwłaszcza gdy domniemania te nie znajdują potwierdzenia w praktyce. Praktyka bowiem uczy, że na treść uchwały walnego zgromadzenia ma istotny wpływ skład obecnych na zgromadzeniu członków, wysłuchanie głównie zainteresowanego itp. Te właśnie doświadczenia praktyki zrodziły troskę ustawodawcy o zapewnienie wszystkim członkom ich udziału w zgromadzeniu.

Trzeba też podkreślić, że podjęcie w określonej sprawie uchwały zgodnej z prawem nie oznacza bynajmniej, by w tej samej sprawie nie mogła zapaść uchwała o odmiennej treści, również zgodna z prawem. Szereg bowiem kwestii może być w ramach prawa różnie rozwiązywanych. Skąd więc może się rodzić pewność, że jeżeli nieprawidłowo zwołane czy odbyte walne zgromadzenie podjęło uchwałę o określonej treści, zgodnej z prawem, to następnie, prawidłowo już zwołane zgromadzenie podejmie identyczną uchwałę, a nie uchwałę o innej treści, również zgodnej z prawem i odpowiadającej, istotnie woli członków. Wreszcie — jak można w ogóle oceniać zgodność uchwały z prawem, jeśli uchwała ta została podjęta w warunkach mogących zniekształcić wolę członków, a więc z naruszeniem przepisów prawa materialnego?

Przyjąwszy, że uchwały walnego zgromadzenia mogą być uchylone tak z powodu nieprawidłowego ich podjęcia, jak i z powodu naruszenia przez ich treść przepisów prawnych, należy z kolei odpowiedzieć na pytanie, jakie skutki prawne wywołują wyroki stanowiące o tym uchyleniu. Wydaje się, że skutki te są odmienne zależnie od podstawy uchylenia.

Moim zdaniem wyrok uchylający uchwałę na skutek nieprawidłowego jej podjęcia uchyla tylko tę uchwałę, natomiast pozostaje w mocy uchwała organu niższego rzędu. Zostaje więc przywrócony taki stan prawny, jaki istniał przed podjęciem uchwały. Wskutek tego walne zgromadzenie musi sprawę rozpatrzyć ponownie. Natomiast wyrok uchylający uchwałę z przyczyn merytorycznych rozstrzyga ostatecznie o istocie sprawy, uchyla on przeto nie tylko tę uchwałę, ale unieważnia także poprzedzające ją uchwały niższych organów (całe postępowanie wewnątrzspółdzielcze). O opisanych wyżej takich lub innych skutkach uchylania uchwały sąd powinien zaznaczyć w uzasadnieniu wyroku.

Jedną ze spornych kwestii, jakie zrodziły się na tle artykułu 38 ustawy, jest problem właściwości komisji arbitrażowych do rozstrzygania spraw o uchylenie uchwał w trybie przewidzianym w tym artykule.

Trzeba podkreślić, że za rządów dawniej obowiązującej ustawy o spółdzielniach, zarówno w świetle orzecznictwa, jak i doktryny bezsporny był pogląd, że w wypadku gdy skarżącym jest członek spółdzielni — osoba prawna podlegająca orzecznictwu arbitrażu i gdy zaskarżona uchwała dotyczy spraw majątkowych — organem właściwym do rozstrzygnięcia spraw jest arbitraż. Chodzi tu bowiem o spór o prawo majątkowe między dwiema jednostkami gospodarki społecznej, a więc o taki spór, który w myśl art. 2 dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym podlega orzecznictwu arbitrażowemu. Różnica zdań występowała co do właściwości arbitrażu w wypadku, gdy uchwałę zaskarżyła do sądu centrala zrzeszająca daną spółdzielnię.¹⁶ Kwestia ta stała się jednak nieaktualna, gdyż obecnie obowiązujący art. 38 dał prawo skargi sądowej (powództwa) tylko członkom spółdzielni. Natomiast w pełni jest aktualny problem właściwości arbitrażu w razie wniesienia powództwa o uchylenie uchwały przez członka spółdzielni-osobę prawną podlegającą orzecznictwu państwowego arbitrażu gospodarczego. Zarówno w komentarzu do ustawy M. Gersdorfa i I. Ignatowicza, jak i w cytowanym już kilkakrotnie artykule M. Piekarskiego pt. „Kontrola uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni” został podtrzymany dotychczasowy pogląd, że o właściwości sądu lub komisji arbitrażowej decyduje w tym wypadku rodzaj prawa, którego dotyczy zaskarżona uchwała walnego zgromadzenia.¹⁷

Pogląd ten podał w wątpliwość prof. W. Siedlecki.¹⁸ Zdaniem jego za wyłączną właściwością sądu przemawiają następujące względy:

- 1) ustawa o spółdzielniach i ich związkach wyraźnie powierza sądom kontrolę uchwał walnego zgromadzenia i dokładnie określa sposób i skutki tej kontroli, przy czym mimo że obowiązują przepisy o arbitrażu, ustawa ta nic nie wspomina o właściwości w pewnych wypadkach tego arbitrażu;
- 2) sprawę o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni trudno w ogóle uważać za spór o prawo majątkowe w rozumieniu przepisów prawa arbitrażowego.

Są to niechybnie b. poważne argumenty. Dla rozstrzygnięcia tej spornej kwestii istotna jest jednak, wydaje się, treść przepisu art. 2 ust. 3 dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym. Stanowi on, że spory o prawa majątkowe między jednostkami gospodarki społecznej tylko wówczas nie należą do właściwości państwowych komisji arbitrażowych, gdy z mocy ustaw szczególnych są przekazane innym władzom lub innym sądom niż sądy powszechne. Dekret ten zawiera więc generalną klauzulę przekazującą arbitrażowi sprawy majątkowe wynikiem między określonymi podmiotami z wyjątkiem tych spraw, które szczególne ustawy

¹⁶ Kontrowersyjne stanowiska orzecznictwa i doktryny w tym względzie zawierają jednocześnie całokształt argumentacji co do właściwości arbitrażu w razie zaskarżenia uchwały dotyczącej praw majątkowych przez członka spółdzielni — osobę prawną. Osobom zainteresowanym bliżej tym tematem wskazuje: orzeczenie Prezesa GKA Nr V2—9/53 (PUG 1954 r., nr 4); orzec. S. N. II CR 2072/54 (OSN 1956 r., z. I, poz. 22); orzec. S. N. II CR 909/59 (OSPİKA 1962 r. z. 1, poz. 8); M. Gersdorf: Niektóre zagadnienie prawa spółdzielczego („Nowe Prawo” 1959 r., nr 9); M. Piekarski: Powództwo o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni („Nowe Prawo” 1959 r., nr 12); E. Wengerek: Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego II CR 909/59 (OSPİKA 1962 r., z. 1, poz. 8).

¹⁷ Należy tu przypomnieć, że w myśl ustalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego sprawy o członkostwo (wykluczenie, wykreślenie) nie należą do spraw wyłącznie majątkowych ze względu na nie tylko gospodarcze cele spółdzielni. Por. orzeczenie Sądu Najwyższego 4 CR 1011/55 (PiP 1957, z. 7).

¹⁸ Patrz W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa sądowego (Prawo procesowe cywilne — I półrocze 1962), PiP 1963 r., z. 3.

przekazują innym sądom niż sądy powszechne. Jeśliby przeto traktować ustawę spółdzielczą jako ustawę szczególną w stosunku do dekretu — to i tak nie można by uznać, że czyni ona wyłom w jego zasadach. Artykuł 38 nie przekazuje bowiem spraw o uchylenie uchwał walnego zgromadzenia do innego sądu, lecz potwierdza tylko ogólną zasadę kompetencji sądu powszechnego, a tym samym — w zakresie określonym w dekrecie — kompetencji arbitrażu. Jak to już bowiem podkreślono, w myśl art. 2 ust. 3 cytowanego dekretu tylko przewidziane szczególnymi przepisami kompetencje innego sądu niż sąd powszechny wyłączają w stosunku do podmiotów gospodarki uspołecznionej kompetencje arbitrażu. Dotyczy to przepisów wydanych zarówno przed, jak i po wejściu w życie dekretu, chyba że przepisem szczególnym zakres stosowania dekretu zostanie *expressis verbis* ograniczony. Takiego zaś przepisu ustawa spółdzielcza również nie zawiera.

Wypada także podkreślić, że ustawodawca w zakresie dotyczącym kompetencji sądu posłużył się w art. 38 tradycyjną formułą powtarzaną w ustawodawstwie spółdzielczym przez kilkadziesiąt lat. Z tego też względu trudno w tej formule doszukiwać się twórczej, nowatorskiej treści co do ograniczenia uznawanych dotychczas powszechnie kompetencji arbitrażu.

Jeśli chodzi o drugi argument prof. Siedleckiego, to istotnie, można mieć wątpliwość, czy sprawa o unieważnienie uchwały dotyczącej praw majątkowych jest w ścisłym tego słowa znaczeniu sporem o prawa majątkowe, i to zarówno w rozumieniu przepisów prawa arbitrażowego, jak i k.p.c. Jeśliby się jednak nawet zakwalifikowało tego rodzaju sprawę do jakiejś szczególnej kategorii prawnej (czego do tej pory nikt wyraźnie nie zaproponował), to przy tym kwalifikowaniu należy w pełni uwzględnić, że spór o treść uchwały dotyczącej majątkowych praw członkowskich (a o takie właśnie uchwały tutaj chodzi) jest z punktu widzenia ekonomicznego niewątpliwie sporem o prawa majątkowe.

(c.d. nastąpi)

LUCJAN OSTROWSKI

Zarzut potrącenia w procesie adhezyjnym

Kwestia skuteczności zarzutu potrącenia w procesie adhezyjnym nie jest rozstrzygana jednolicie przez doktrynę. Prof. M. Cieślak twierdzi, że potrącenie jest ujemną przesłanką procesu adhezyjnego¹, natomiast W. Daszkiewicz, stojąc na stanowisku odmiennym, słusznie zauważa, że potrącenie, jako instytucja materialnego prawa cywilnego, nie może być przesłanką procesu adhezyjnego, gdyż nie ma wpływu na dopuszczalność toczenia się tego procesu.² Instytucje cywilnego prawa materialnego mają bowiem wpływ na merytoryczne rozstrzygnięcie powództwa (na uwzględnienie lub oddalenie w całości albo w części), nie mogą zaś mieć wpływu na samą dopuszczalność procesu. Szczegółami tego problemu W. Daszkiewicz jednak

¹ M. Cieślak: Proces karny, wyd. 1953, cz. II, s. 249, 250.

² W. Daszkiewicz: Proces adhezyjny na tle prawa polskiego, wyd. 1961, s. 63, 64.